GŁOS KASZUBSKI



Bezpartyjne pismo poświęcone interesom ludności kaszubskiej

Abonament „Głosu Kaszubskiego" wychodzącego 3 razy tygodn. kosztuje przy odbiorze w administracji lub w agenturach 1.20 zł miesięcznie, 3.60 zł kwartalnie, z odnoszeniem do domu 1.30 zł miesięcznie 3.90 zł kwartalnie, przez pocztę 1.40 zł miesięcznie, 4.20 zł kwartalnie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów.

Ogłoszenia kosztują 25 gr od wiersza petitowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 60 gr, przed tekstem 1 zł. Dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. Dla członków spółdzielni osobny rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Przy telefonicznem nadawaniu ogłoszeń nie przyjmujemy odpowiedzialności za ewentualne błędy.

Redaktor Naczelny: **Andrzej Szklarski**

Redaktor Odpow.: **Bronisław Chrzan**

REDAKCJA: w Kościerzynie — Rynek 12 — Telefon nr. 77

Drukiem i nakładem „Głosu Kaszubskiego" w Kościerzynie
Właściciel i wydawca: Stefan Stachowski

ADMINISTRACJA: w Kościerzynie — Rynek 12 — Telefon nr. 77

Rok I. | Kościerzyna, wtorek dnia 2 grudnia 1930 r. | Nr. 49

B. posł. przewiezieni z Brześcia

do więzień warszawskiego sądu okręgowego.

Pp. Kiernik, Mastek i Kwiatkowski mają być zwolnieni za kaucją.

B. posłowie zostali przewiezieni do następujących więzień:

B. posłowie dr. Prager Adam, Nastek, dr. Władysław Kiernik i Jan Kwiatkowski do Warszawy b. poseł Wojciech Korfanty, osadzony w więzieniu karnem w Mokotowie, b. poseł Herman Lieberman, dr. Józef Putek, Wincenty Witos, Aleksander Dębski, Stanisław Dubois, Kazimierz Bagiński, Adam Ciołkosz, Norbert Barlicki, Adam Sawicki, zostali przewiezieni do Grójca.

Posłowie: Prager, Mastek, dr. Kiernik i Kwiatkowski mają być uwolnieni po złożeniu kaucji.

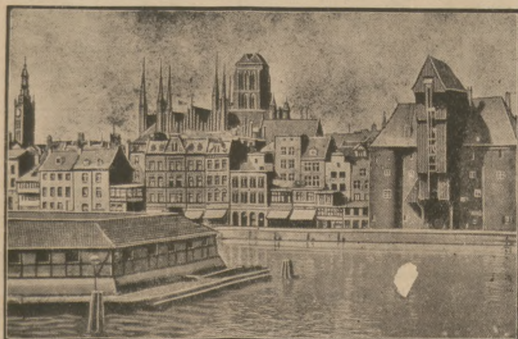
Widmo bloku włosko-rosyjsko-niemieckiego

Spotkanie Litwinowa z Grandim w Medjolanie.

Medjolan. (PAT). Minister Grandi i Komisarz ludowy ZSRR. Litwinow spotkali się tu wczoraj i odbyli długą i przyjacielską rozmowę.

Budapeszt. (PAT). Wobec pogłosek, rozpowszechnianych przez niektóre dzienniki zagraniczne o rzekomem tworzeniu się bloku sowiecko - włosko - niemiecko - węgierskiego - węgierskie Biuro Korespondencyjne stwierdza stanowczo na podstawie informacyj z miarodajnego źródła, że pogłoski te są całkowicie pozbawione podstawy.

Gdańsk



Stary port polski, pamiętający najlepsze czasy Rzeczypospolitej. Na fotografji widzimy w głębi wieże kościoła Panny Marji, a zupełnie na lewo wieżę ratuszową.

Premjer Mussolini obniża ceny

Paskarze włoscy w więzieniu

Rzym. (Havas). Kampanja prasowa w sprawie zniżki cen popierana przez rząd i władze, zaczyna dawać rezultaty. W wielu wypadkach, w których persfazja nie wystarczała, dochodziło do zamykania magazynów i osadzania w więzieniu kupców, uznanych za nieuczciwych.

Witos, Liebermann i Dębski

zwolnieni za kaucją.

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł.) Wczoraj w południe złożono na ręce sędziego Denata kaucję po 10.000 złotych za Aleksandra Dębskiego, Witosa, Liebermana. O godz. 16 obrońcy uwięzionych wyjechali samochodem do Grójca, gdzie odebrali zwolnionych. Do Warszawy przybyli o godz. 20-tej wieczorem. Dębski udał się do domu w Warszawie, Lieberman ma pozostać w Warszawie na kuracji, Witos wyjeżdża dziś do domu, do Wierzchosławic.

W przededniu rekonstrukcji gabinetu

Poważne zmiany w centrali i na placówkach M. S. Z.

Dzień dzisiejszy upływa pod znakiem doniosłych narad w sprawie reorganizacji Rządu.

Sprawa reorganizacji obecnego gabinetu oddawna jest już rozważana i dotyczy przedewszystkiem rezygnacji Marszałka Piłsudskiego ze stanowiska premjera.

Jako następcę na stanowisku premjera w kołach rządowych wskazują jednogłośnie na posła Slawka.

Prawdopodobne jest bardzo, iż obecnie już wejdzie do M. S. Z. jako podsekretarz stanu jeden z najbliższych współpracowników Marszałka, oddawna przeznaczony do polityki zagranicznej.

Trzy katastrofy kolejowe w Z. S. R. R.

15 ofiar ludzkich.

Ryga. Wskutek dezorganizacji panującej na kolejach sowieckich wydarzyły się ostatnio 3 katastrofy kolejowe. Zderzenia pociągów miały miejsce na Kaukazie północnym, pod Briańskiem, oraz na stacji Ługa. Wskutek katastrof kolejowych 15 osób poniosło śmierć.

Sprawa sądowa Waldemarasa

Kowno. W dniu 13-tym grudnia rb. odbędzie się sprawa sądowa Waldemarasa. Sprawa ta odbędzie się przed sądem pokoju w Tłumdzianach. Waldemaras oskarżony jest o obrazę osoby urzędowej. (Iskra).

Niemcy fabrykują w Holandji olbrzymie działa

Po co jeździł holenderski dyrektor fabryki broni do Rosji?

Paryż. Dziennik „Action Francaise" podaje sensacyjną wiadomość: znany przemysłowiec holenderski van Bouningon, fabrykuje pokryjomu olbrzymie działa niemieckie. Co gorsza istnieje pomiędzy fabrykami holenderskiemi, a fabryką Kruppa w Rosji ścisły związek, co jest najlepszym dowodem ścisłej łączności produkcji holenderskiej i rosyjskiej dla wojennych celów Niemiec.

Zabytki Krakowa.

Stary dom przy zbiegu ulic Basztowej i Długiej, w którym mieści się Izba Przemysłowo-Handlowa.



Katastrofa kolejowa pod Tczewem.

Zderzenie pociągu towarowego z osobowym — 4 wagony zdruzgotane.

(Telefon własny)
Tczew, dnia 29 listopada.

Wczoraj w godzinach porannych wydarzyła się między Miłobądzem a Tczewem katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy, jadący z Gdańska do Tczewa wpadł na pociąg osobowy jadący z Zajączkowa do Gdańska. Skutkiem zderzenia się obu pociągów 4 wagony zostały zdruzgotane — ofiar w ludziach nie było. Powodem zderzenia była silna mgła i przeoczenie wobec tego sygnału kolej. na torze, którym jechał pociąg towarowy.

Rewelacje kolonizacyjne Niemiec

10.000 żołnierzy Reichswehry osadnikami na granicy Polski.

Nasz korespondent donosi z Królewca: Istnieje zamiar osiedlenia na pograniczu pzlsko-niemieckiem 10.000 zdemobilizowanych żołnierzy „Reichswehry". Ta akcja osadniczo-kolonizacyjna ma rozpocząć się z wiosną przyszłego r. W programie „Osthilfe" znajdujemy na te cele corocznie około 30 miljonów marek.

Tajne zbrojenia sowieckie w Ameryce

400 aeroplanów wywieziono nielegalnie do Z. S. R. R.

Waszyngton. Na posiedzeniu komisji śledczej Izby reprezentantów, mającej zbadać działalność komunistów, sensację wywołało oświadczenie b. wiceprezesa „Amtorgu", że ostatnio w Stanach Zjednoczonych zakupiono, 400 motorów „Avion Liberty Co",które nielegalnie wysłano do Rosji. PAT.

Krwawy strajk w Madrycie



Manifestacyjny pogrzeb czterech robotników madryckich, którzy zginęli w katastrofie budowlanej, stał się przyczyną krwawych zajść z policją. Dwaj robotnicy zostali zabici, wielu rannych. Na znak protestu robotnicy proklamowali strajk generalny w Madrycie, który rozszerzył się i na prowincję.

Z całej Polski

Ostatnie telegramy!

Tajemnicza łódź z pięcioma trupami

Stołpce, Wczoraj rybacy zatrzymali na Niemnie pod Stołpcami, płynącą łódź wojskową sowiecką, w której znajdowało się trzech zastrzelonych żołnierzy sowieckich oraz dwie zamordowane osoby cywilne.

Rybacy zatopili łódź wraz z trupami.

Budowa Hotelu Robotniczego.

W pobliskiej Gdyni miejscowości Obłużu nastąpi w najbliższym czasie budowa t. zw. hotelu robotniczego przez magistrat gdyński, gdzie robotnik każdy za małą zapłatą znajdzie pomieszczenie.

Jak obłąkaniec zastępował kasjera kolejowego.

Z Bydgoszczy donoszą: Policja w Szubinie pod Bydgoszczą aresztowała niejakiego Niezgodzkiego, który dopuścił się niezwykłego przestępstwa. Oto przyjechawszy do Szubina wszedł do kasy na dworcu i począł sprzedawać bilety, a raczej rozdawać je bezpłatnie pasażerom.

Wywiad u marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. W dniu 26 bm. redaktor „Gazety Polskiej" miał wywiad u marsz. Piłsudskiego, podczas którego marszałek mówił o naprawie ustroju państwa oraz o potrzebie wysunięcia przez klub B.B. kandydatury Switalskiego na marszałka sejmu i kandydatury wojewody wileńskiego Raczkiewicza na stanowisko marszałka senatu.

77 mandatów zamiast 76.

W województwie warszawskiem lista Nr. 1 uzyska jeszcze jeden mandat.

W ten sposób ogólna liczba mandatów, uzyskanych przez listę Nr. 1. do Senatu powiększyłaby się do 77-miu. (Iskra).

1500 kg pomarańczy przeszmuglowano do Gdyni.

Straż graniczna w Gdyni wpadła na ślady szmuglerów pomarańczy. Za pośrednictwem małego sklepiku warzywa przy ul. Swiętojańskiej szmuglowano pomarańcze autami z Gdańska do Gdyni. a potem wysłano towar do kraju. Jak dotychczas dochodzenia wykazały, zdołano przeszmuglować 40 skrzyń pomarańczy wagi około 1500 kg.

Ze świata

Najnowsze telegramy.

13 osób zginęło w palącym się wagonie.

Meksyk, 1. 12. PAT. W pobliżu Irapuate spalił się skutkiem zderzenia z cysterną, wiozącą benzynę, wagon, którym jechała trupa cyrkowa. 13 osób z pośród personelu tej trupy zginęło w płomieniach, 18 doznało ciężkich obrażeń. Dzikie zwierzęta, w tej liczbie kilka lwów, uciekło z klatek i wpadło do wsi , gdzie spowodowało straszliwy popłoch.

Katastrofa tramwajowa.

7 zabitych — 11 rannych.

Rzym, 1. XII. (PAT), Na linji Fermo-Porto — San Giorgo wykoleił się tramwaj elektryczny. 7 osób zostało zabitych, 11 odniosło rany.

Napad bandytów na bank w Ameryce.

Nowy Jork, 1. 12. PAT. Czterech bandytów z rewolwerami zrabowało 30.000 dolarów w jednym z banków w miejscości Hawthorne w stanie New Jersey.

Aforyzmy oszczędnościowe.

Zawczasu, zawczasu uczmy się oszczędzać,
Aby można biedę i cudzą odpędzać...

Z. Krasiński

„Król" podziemi chicagoskich.



Al Capone, został aresztowany przez policję. Ponieważ zbrodniarz ten osobiście nie dokonuje swych zbrodni, lecz za pośrednictwem swoich ludzi, trudno mu będzie udowodnić coś konkretnego.

Znowu katastrofa kolejowa pod Kackiem

Z powodu obsunięcia się toru

17 wagonów potrzaskanych — 1 osoba zabita.

(Telefon wałsny.)

Gdynia, dnia 29 listopada.

Wczoraj w godzinach rannych obsunął się tor kolejowy pod Kackiem na nowej linji Bydgoszcz-Gdynia. Wobec tego pociąg towarowy, jadący do Gdyni z węglem uległ wykolejeniu. 17 wagonów zostało potrzaskanych i jedna osoba z obsługi kolejowej zabita. Tor kolejowy pokręcony — szyny powyginane. Na miejsce wypadku nadjechał zaraz pociąg ratunkowy. Ruch kolejowy na nowej linji został wobec tego narazie wstrzymany. Powodem obsunięcia się toru były ostatnie deszcze.

Triumfalne przyjęcie wygnańca



Major Pabst, który skazany był na banicję, otrzymał od obecnego rządu austrjackiego pozwolenie na powrót do kraju. Na granicy austrjackiej zgotowali mu triumfalne przyjęcie.

Młodzież z Pogódek

na bezpłatnym kursie wieczorowym.

(Korespondencja własna).

Pogódki, dnia 27 listopada.

W ubiegłym miesiącu został w naszej wiosce z polecenia inspektora szkolnego p. Chmieleckiego z Kościerzyny zorganizowany bezpłatny kurs wieczorowy dla młodzieży pozaszkolnej.

Kierownikiem kursu jest tut. kierownik szkoły powszechnej naucz. p. Rompa. Lekcje odbywają się trzy razy tygodniowo. Kurs liczy już 23 uczestników.

HENRYK SIENKIEWICZ

Za Chlebem

13) Nowelka

— Hej! co za różnica! Oto w spokojnych Lipińcach Wawrzon był gospodarzem i urzędnikiem, posiadłość miał, szacunek ludzki, pewną łyżkę strawy każdego dnia; w niedzielę przed ołtarz ze świecą wychodził; a tu był ostatni między wszystkiemi, był jak pies przybłęda na cudzym podwórku, nieśmiały, drżący, skulony i zgłodniały. W początkowych dniach niedoli często wspomnienia mówiły: „Lepiej ci było w Lipińcach". Sumienie krzyczało: „Wawrzon, czemuś opuścił Lipińce?" Czemu? Bo go Bóg opuścił. Niósłby chłop swój krzyż, cierpiałby, gdyby przed nim był gdzieś koniec onej drogi krzyżowej; wiedział jednak chłop, że każdy dzień będzie coraz srozszym dopustem, i każdego ranka słońce coraz większą nędzę jego i dziewczyniną oświeci. Więc co? Ma li ukręcić powróz, zmówić pacierz i powiesić się? Chłop nie mruży oczu przed śmiercią, ale i rozum opuszcza. Nie było żadnego światła w tej ciemności, którą przed sobą widział, a największego bólu nawet nazwać nie umiał.

Tym największym była tęsknota za Lipińcami. Dręczyła go dniem i nocą, a dręczyła tem straszniej, że nie wiedział, co to jest, czego mu trzeba, do czego się dusza w nim chłopska rwie i wyje z męki: a jemu potrzeba było boru sosnowego, pól, chałup, słomą krytych, i panów, i chłopów, i księży, i tego wszystkiego, nad czem się szmat rodzinnego nieba zwiesza, a do czego jak serce przywrze, to się nie oderwie, a oderwie się, to się krwawi. Chłop czuł, że go coś jak w ziemię wgniata. Chwilami radby był się porwać za włosy i głową tłuc o mur, albo rzucić się na ziemię, albo wyć, jak pies na łańcuchu, albo wołać niby w obłąkaniu — kogo? — sam nie wiedział. Oto już gnie się pod tem nieznanem brzemieniem, już opada, a tu miasto obce huczy i huczy, on jęczy i wzywa Jezusa, a tu krzyża nigdzie niema, nikt nie odpowiada, tylko miasto huczy i huczy, a na tapczanie siedzi dziewczyna z oczami wpatrzonemi w ziemię, zgłodniała i cierpi cicho. Dziwna rzecz! Siedzieli z dziewczyną ciągle razem, i często po całych dniach jedno ani słowem nie odezwało się do drugiego. Zyli jakby w urazie wielkiej. Źle i ciężko im było tak żyć, ale o czemże mieli mówić? Ran jątrzących się lepiej nie tykać. Chyba o tem, że niema już ani pieniędzy w kieszeni, ani kartofli w piecu, ani rady w głowie.

Pomocy też nie doznali od nikogo. Polaków w Nowym Jorku bardzo wielu, ale zamożniejszy nikt nie mieszka w okolicach Chattam-square. W drugim tygodniu po przybyciu poznali wprawdzie dwie rodziny polskie, jedną ze Sląska, drugą z pod samego Poznania, ale i one już oddawna głodem marły. Slązakom umarło już dwoje dzieci, trzecie było chore, a jednak od dwóch tygodni sypiało wraz z rodzicami pod arkadą mostu, wszyscy zaś żywili się tylko tem, co na ulicach znaleźli. Później też wzięto ich do szpitali, i niewiadomo, co się z nimi stało. Drugiej rodzinie równie źle się działo, a nawet gorzej jeszcze bo ojciec pił. Marysia ratowała kobietę, póki mogła, ale teraz sama potrzebowała poratowania.

Mogli wprawdzie oboje z ojcem udać się do kościoła polskiego w Hoboken. Ksiądzby przynajmniej dał innym o nich znać, lecz alboż wiedzieli, czy jest jaki kościół, lub jaki polski ksiądz, alboż mogli się z kim rozmówić kogoś zapytać? W ten sposób każdy wydany cent był dla nich jakby stopniem po schodach, prowadzących w otchłań nędzy.

Siedzieli w tej chwili, on przy piecyku, ona na słomie. Upłynęła jedna godzina i druga. W izbie robiło się coraz ciemniej, bo choć to było południe, ale mgła wstawała z wody, jako zwyczajnie wiosenną porą, mgła ciężka, przejmująca. Mimo, że na dworze było już ciepło, oboje drżeli w izbie od chłodu; wreszcie Wawrzon stracił nadzieję, żeby co znalazło się w popiele.

— Maryś! — rzekł — nie mogę już wytrzymać, i ty nie wytrzymasz; pójdę nad wodę drzewa nałupać; napaliwa choć w piecu, a może znajdę co zjeść.

Nie odrzekła nic, więc poszedł. Naczył się już chodzić do portu i wyławiać kawałki desek od pak i skrzyń okrętowych, które woda na brzeg wyrzuca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Miesiąc Pomorza.

Wszędzie, gdziekolwiek brzmi mowa polska i gdziekolwiek biją serca wierne Ojczyźnie, powstają i działać poczną ośrodki propagandy na rzecz „Miesiąca Pomorza". Dewizą naczelną każdego, kto myśli o potędze Rzeczypospolitej nad morzem i na Pomorzu, powinno być:

Dać choćby niewiele, ale — dać muszą wszyscy.

Rozpoczynając akcję, związaną z „Miesiącem Pomorza" pamiętajmy: Wybrzeże morza polskiego, to są usta, czerpiące dech dla Polski szerokiego i wolnego świata.

Pomorze, to „szyja" i „krtań" narodu polskiego, którymi wolne powietrze płynie do płuc polskich, ożywiających organizm Rzeczypospolitej w Jej granicach państwowych.

Gdybyśmy mieli utracić „usta" „krtań" — zamrą i płuca, a wraz z nimi cała Rzeczpospolita.

Czy na to pozwolimy?

Nigdy!

Kącik rozrywkowy

Za ostatnie trafne rozwiązanie naszego zadania nagrody drogą losowania otrzymali pp. 1) K. Gehrkowa z Kościerzyny (Szydlice 35) — 2. J. Maszk z Nowego Klincza (p. Kościerzyna) — 3) Kl. Ostrowski z Kościerzyny. Miejscowych wybrańców losu prosimy o łaskawe odebranie nagród w księgarni W. Stachowski. W powiat wysyłamy nagrody pocztą.

Konkurs

Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu kościerskiego w Kościerzynie na rozwiązanie łamigłówki!

Z okazji Międzynarodowego święta oszczędności w dniu 7 grudnia br. urządzamy konkurs na następujące pytanie: Dla czego Komunalna Kasa Oszczędności pow. kościerskiego w Kościerzynie cieszy się zaufaniem składających oszczędności?

Przestawiając kwadraty poniższej łamigłówki otrzymamy odpowiedź na to pytanie!

	naj		
cen	nie	i	sze
jest	ci	bo	pi
wyż	na	ta	lar
pro	pła	pew	pu

Rozwiązania prosimy nadsyłać do Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu kościerskiego w Kościerzynie do dnia 6. bm. godz. 12-tej.

Za trafne rozwiązania rozdamy 5 nagród po 10 zł. w drodze losowania. Nazwiska nagrodzonych ogłosimy.

Komunalna Kasa Oszczędności
powiatu kościerskiego
w Kościerzynie

KOŚCIERZYNA

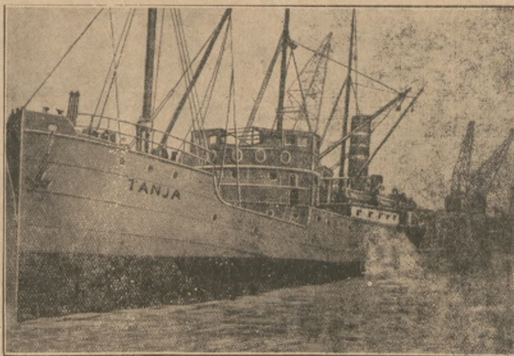
Kalendarzyk.

Poniedziałek, dnia 1 grudnia Eligjusza
Wschód słońca 7,50 — zachód 15,48.
Wtorek, dnia 2 grudnia Bibianny
Wschód słońca 7.51 — zachód 15,77.

Kalendarzyk historyczny.

1. XII. 1796 r. pierwsze spotkanie Dąbrowskiego z Napoleonem.

Zaginiony statek.



Statek szwedzki „Tanja", który wyruszył w dniu 9 listopada z Gdańska w drogę do Goeteburgu, zaginął bez śladu. Na pokładzie było 14 osób, w tem jedna kobieta. Wszelkie poszukiwania były dotąd daremne.

16 letnia Wandzia z Kościerzyny o wiośnie jesienią

napisała do „Głosu Kaszubskiego".

Kościerzyna, dnia 23 listopada 1930 r.

Pada deszcz.

Szare chmury pędzą gdzieś w dal niezmierzoną.

Zalą się drzewa, łkają na wietrze nagie bezbronne gałęzie. Krople deszczu zeń kapią, jak łzy.

Ciemny wysoki dom stoi cicho jakby zasnął. Co mi jest,— nie wiem.

Powoli, krok za krokiem, ociężale, jak za pogrzebem, idą wspomnienia.

To było tak: zdawało się, że dobrze, zdawało się, że wszystko na świecie jest świetliste, że ludzie piękni, że wszystkie uczucia są święte...

Pamiętam, jak bardzo bolało, gdy widziałam, że wszystko się tylko zdawało.

Wyrwało się wspomnienie dziwnie piękne. Rozmowy o zachodzie słońca w polu, gdy zrozumiałam, że walczyć trzeba, że należy cierpieć i kochać, by żyć. Bo przecież nie żyłam,—marzyłam tylko.

A jednak... każde życie ludzkie da się w niewielu, zawsze jednakich, opowiedzieć słowach: urodził się, walczył, cierpiał, kochał, wierzył i... umarł.

Może nawet umarł, gdy przestał wierzyć?...

Żyć, żyć, — nie umierać!

Tak bardzo życie kochałam, dziś jeszcze bardziej je kocham.

Deszcz coraz bardziej chlapie. Żółte listki, które jesień ufarbowała, lecą na ziemię rozmokłą. Pędzą chmury po smutnem zalzawionem niebie. Dokąd?

Wielkie kałuże błota, w których niebo się przegląda.

A w duszy — wiosna! Jasna wiosna myśli, burzliwa wiosna czynu.

„Ja".

Zima na Północy



Ilustracja nasza przedstawia rybacki okręt norweski uwięziony przez płynące zwały lodowe.

Wspólne kąpiele w łazienkach.

W uznaniu ogólnego braku gotówki uruchamia dzierżawca w Łazienkach Miejskich przy Elektrowni wspólne kąpiele w środy od 4 — 9 (od 16 — 21) — dla terminatorów, uczni szkolnych, wojska i mniej zamożnego obywatelstwa po 50 groszy od osoby.

Soboty pozostają przy starej cenie. Panów mistrzów i kierowników uprasza się w interesie hygjeny o zwolnienie swych w tym czasie uczni.

Stan pogody.

Najwyższa temperatura w Warszawie wynosiła 12,1, najniższa 5,0.

P. p. p. Na północy i wschodzie kraju wzrost zachmurzenia i nieco chłodniej. Pozatem w dalszym ciągu dość pogodnie i wciągu dnia ciepło. Słabe przymrozki w całym kraju, rano mglisto.

Wiadomości parafjalne

Zebranie Towarzystwa św. Wincentego à Paulo odbędzie się w poniedziałek 1 grudnia o godz. 5 po południu u Sióstr Elżbietanek w ul. Kaplicznej. Uprasza się o liczny udział, ponieważ chodzi o przygotowanie gwiazdki dla ubogich.

Od niedzieli dnia 30 listopada rozpoczął się czas adwentowy. W dni powszednie odbędą się o godz. 6,30 roraty przed ołtarzem Matki Boskiej. W czasie adwentowym są zakazane wesela i publiczne zabawy. W środę i sobotę nie trzeba jak dawniej wstrzymywać się od mięsnych potraw, ani nie jest w adwencie przykazany ścisły post.

W czwartek 4. grudnia odbędzie się o godz. 6,30 — 7,30 wieczorem święta godzina adoracji Najśw. Sakramentu.

Piątek 5 grudnia jest pierwszy piątek w grudniu, więc poświęcony czci Najśw, Serca P. Jezusa. X. Krysiński, proboszcz

Kino „Apollo"

Kino „Apollo" wyświetla dziś poraz ostatni arcywesołą komedję p. t. „żądam rozwodu"

Od jutra prawdziwa „uczta" dla Szan. miłośników kina, albowiem nadeszła długo oczekiwana serenada mimiłości p. t.

„Noce hiszpańskie"

„Noce hiszpańskie" na tle przepięknych zamków i okolic Hiszpanji, gdzie miłość zwalcza wszelkie przeszkody, i mężczyzna ostrą szpadą lub porwaniem zdobywa ukochaną kobietę....

Obsada i gra artystów pierwszorzędna. W roli głównej: Aleksander D'Arcy.

Szczegółowe sprawozdanie

z obchodu 100-letniej rocznicy powstania listopadowego — Swięta Młodzieży Katolickiej — z walnego zebrania Ochotniczej Straży Pożarnej — z zebrania pocztowców — spółdzielni budowlanej itd. — podamy z braku miejsca dopiero w następnym numerze „Głosu Kaszubskiego".

Przeraźliwy śpiew pijaka.

W ubiegłą środę w godzinach wieczornych, jakiś pijany jegomość zaczął robić chałasy na ulicy Długiej.

Przeraźliwym śpiewem zaniepokoił ludność tej ulicy.

Pijanym zajęło się dwóch mężczyzn, którzy odprowadzili go do mieszkania.

Pokazy z samarytanki.

Dnia, 27. XI. b. r. odbyły się w Państw. Gimnazjum w Kościerzynie, pokazy z samarytanki 1. dr. harcerskiej imienia gen. Józefa Hallera.

Harcerze zaprosili na te pokazy, swych braci skautów z 2 dr. harcerskiej z Państw. Seminarjum Nauczycielskiego imienia Tadeusza Kościuszki.

Pokazy te udały się naszym dzielnym chłopcom bardzo dobrze.

Kradzież drzewa na dworcu.

W ubiegły piątek między 7 a 8 godz. rano przyłapano na tutejszym dworcu, złodzieja, który kradł drzewo.

Złodziej nie chciał wyjawić swego nazwiska, więc go przytrzymano i oddano w ręce policji.

RUCH TOWARZYSTW

Koło Polek i Ziemianek.

Zebranie miesięczne Koła Polek i Ziemianek odbędzie się dopiero w środę, dnia 10-go bm. Zarząd.

Ze święta Straży Granicznej w Kościerzynie

3)

Kościerzyna, dn. 17. listopada 1930 r.

Wynik zawodów młodzieży P. W.

Za rzut granatem: I. nagrodę: Klemens Stefański z Hufca szkolnego gimnazjum — 55,5 m. II. nagrodę: Hugon Znaniecki z Hufca szkolnego seminarjum — 47 m.

Za wyścig kolarski 15 klm.: I. nagrodę: Bernard Grosz z Tow. Gimn. „Sokół" w czasie 25 minut. II. nagrodę: Leon Lamk z Tow. Gimn. „Sokół" 25 i pół min.

Za bieg 200 mtr.: I. nagrodę: Hugon Znaniecki Hufiec szkolny seminarjum w czasie 25 sek. II. nagrodę: Brunon Leyk Hufiec szkolny seminarjum w czasie 25,5 sek.

Za marsz 5 klm.: I. nagrodę: Jan Jankowiak z Tow. Powstańców i Wojaków w czasie 47 min. II. nagrodę: Bernard Szulc z Tow. Powstańców i Wojaków w czasie 47,1 min.

Za strzelanie:

a) rezerwiści: I. nagrodę: Kankowski II. nagrodę: Słomiński z Stow. Młodzieży Katolickiej.

b) P. W. i W. F.: I. nagrodę: Brzeziński Paweł z Hufca szkolnego semin. II. nagrodę: Kaszubowski Leon z P. W. i W. F.

Za najliczniejszy udział otrzymali nagrody: I. obraz inkrustowany Marszałka Piłsudskiego — Hufiec szkolny Państwowego Gimnazjum. II. puchar srebrny Hufiec szkolny Państw. Seminarjum.

Po zawodach nastąpiło wręczenie cennych nagród przez p. generała Pasławskiego, oraz wspólna fotografja i przy dźwiękach orkiestry i piosenek udaliśmy się na wspólny dobrze zasłużony obiad z „czystą wyborową" do hotelu Pomorskiego.

Przy obiedniej biesiadzie nastrój panował nadzwyczaj miły i serdeczny. Do zastawionych obficie stołów zasiadło 141 osób „zielonych" i bardzo wielu zaproszonych gości z pośród społeczeństwa miejscowego i okolic.

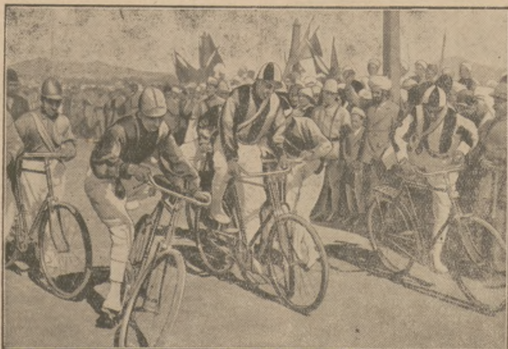
W czasie uczty znów zabrał głos p. generał Pasławski podkreślając olbrzymie zasługi obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej, który jest żywym człowiekiem i pragnie dla Polski takim pozostać. W twórczej swej pracy nad Mocarstwowem rozwojem Polski zupełnie solidaryzuje się ze swym współpracownikiem Marszałkiem Piłsudskiem i jego zamierzeniami zdążającemi do zabezpieczenia granic Polski, naprawy Konstytucji i utrzymania należytego prestig'u dla kraju za granicą w zupełności popiera. Poczem p. generał wniósł toast na cześć pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski i Marszałka Piłsudskiego, co zebrani gromkim trzykrotnem okrzykiem powtórzyli: „niech nam żyją"!

W przemówieniach zabierali jeszcze głos p. Radca Hetmanek, major Sulik, p. major Dunin-Wąsowicz, p. major Figler, p. kapitan Nitecki, p. Starosta kartuski Bieńkiewicz, Dyr. gimn. Kontek, Naczelnik poczty Grzegorczyk, Komendant Pol. Państw. Królikiewicz, podkom. Straży Gran. Karpiłowicz i przodownik Straży Gran. Matuszak. Telegram ze życzeniami nadesłał kapitan Zychoń.

Wiwatom nie byłoby końca, gdyby nie obowiązek, który wzywał strażników z powrotem na granicę zmienić swych kolegów. Wszyscy Ci którym danem było być na święcie Straży Granicznej w Kościerzynie odnieśli jak najlepsze wrażenie, na każdym kroku czuć było tu ciepło i serdeczność. Za zgotowanie nam tylu przyjemnych chwil składają Ci Panie Majorze cześć i podziękę podlegli Tobie oficerowie i szeregowi Straży Granicznej I. S. G. Kościerzyna.

Koniec.

Święto sportowe w Afganistanie



Objęcie rządów przez Nadir Khana święcono również igrzyskami sportowemi m. i. odbyły się zawody kolarskie.

W blasku księżyców... przez całą noc

Takie piosenki będą śpiewały kabarety przyszłości.

Sir James Jeans, znany astronom angielski, wygłosił przed paru dniami odczyt, w którym doszedł do przekonania, że ziemia nasza, zamiast jednego księżyca, będzie miała miljony, znacznie bliższych księżyców, które w nocy będą odbijały nietylko więcej światła słonecznego, niż księżyc dzisiejszy, ale nadto swiecić będą przez całe noce.

Życie na ziemi stanie się przyjemniejsze.

Oszust, który sprzedał w Warszawie pomnik, dworzec i kolejkę

czeka teraz na wyrok sądowy.

Warszawa.
Przed okr. sądem warszawskim stanie niebawem oszust. Adolf Cynjan, który ostatnio rozebrał i sprzedał na szmelc szyny z kilku kilometrów kolejki, prowadzącej z Warszawy do Młocin.

Oprócz tej „tranzakcji“ bezczelny oszust wsławił się się w swoim czasie sprzedarzą naiwnym wieśniakom, przybywającym do Warszawy pomnika króla Zygmunta, wagonu tramwajowego i gmachu dworca kolejowego na dancing.

Ojciec... dziadkiem własnego dziecka.

Niesamowicie wprost przedstawiają się dzieje pewnego bogatego kupca, który przed laty wyemigrował do Londynu i tam się ożenił.

W rok po ślubie wybuchł w domu jego groźny pożar. Nieszczęśliwej matki nie zdołano już wynieść z ognia, tak, że znalazła straszną śmierć w płomieniach. Małą jej córeczkę uratował strażak.

Ojciec, widząc to i będąc ,pewnym że najdroższe mu istoty znalazły śmierć wyjechał do swych miejsc rodzinnych, gdzie pomnożył swój majątek.

Po upływie kilkunastu lat sprzedał jednak wszystko i udał się z powrotem do Londynu.

Tu w pewnym domu poznał panienkę. Niebawem odbyło się wesele.

Małżonkowie żyli bardzo szczęśliwie i w krótce kupiec stał się ojcem ślicznej dziewczynki. Kiedy dziecku trzeba było nadać jakieś imię, kupiec zaproponował aby nazwać ją Lizą.

— To, tak, jak się nazywała moja matka, która zginęła w płomieniach — zauważyła młoda małżonka.

Kupiec stanął, jak wryty.

— Jak się nazywała twoje matka? —zapytał nieśmiało.

Kiedy żona jego wymieniła nazwisko i imię, kupiec ze strasznym krzykiem runął zemdlony na ziemię. Następnie zapadł na zapalenie mózgu i cudem tylko uratowano go od śmierci.

Kiedy młoda kobieta dowiedziała się o wszystkiem, skoczyła wraz z dzieckiem do Tamizy i utonęła. Nie mógł tego przeboleć nieszczęśliwy ojciec i również popełnił samobójstwo, zażywając większą dawkę weronalu.

Sinobrody gagatek

któremu żony umierały z radości

Pewien potomek starożytnych Greków, noszący dźwięczne imię Kulaxides, miał żenić się poraz ósmy.

Nagle, do sali biesiadnej wkroczyła policja i zadała promieniejącemu narzeczonemu niedyskretne pytanie:

— Co pan zrobił z poprzedniemi siedmioma żonami?

— Umarły!...

— Wszystkie siedem?

— Tak. A nawet jedna, moja pierwsza żona umarła z radości.

Policja miała jednak swoje własne wyrobione zdanie w tej sprawie, była bowiem w posiadaniu pewnych wiadomości, że zamiłowany w ślubach małżeńskich Kulaxides pomagał małżonkom w dostawaniu się na tamten świat, a sam zadowalał się majątkiem, który po nich zostawał.

Sinobrodego aresztowano. Jego niedoszła ósma żona bogata wdowa dostała obłędu.

Gdańska giełda bydlęca.

z dnia 25. 11. 1930 r.

Ceny w guldenach na 50 kl. żywej wagi

Za woły	I klasy guldenów	41 — 43
Za woły	II klasy guldenów	34 — 37
Za buhaje	I klasy guldenów	38 — 40
Za buhaje	II klasy guldenów	33 — 36
Za buhaje	III klasy guldenów	27 — 30
Za jałówki	I klasy guldenów	41 — 43
Za jałówki	II klasy guldenów	34 — 37
Za krowy	I klasy guldenów	35 — 37
Za krowy	II klasy guldenów	27 — 30
Za krowy	III klasy guldenów	20 — 22
Za bydło młod.	żarłoki gulden.	22 — 25
Za cielęta	I klasy guldenów	— — —
Za cielęta	II klasy guldenów	68 — 70
Za cielęta	III klasy guldenów	57 — 60
Za owce	I klasy guldenów	— — —
Za owce	II klasy guldenów	37 — 40
Za owce	III klasy guldenów	50 — 52
Za świnie	I klasy guldenów	48 — 49
Za świnie	II klasy guldenów	46 — 47
Za świnie	III klasy guldenów	54 — 56

Specjalną uwagę zwracam na moją wystawę w oknach!

Ogłoszenie.

Klemens Wędlikowski kupiec w Kościerzynie wniósł o odroczenie wypłat na podstawie art. 1. rozporządzenia Prez. Rzpl. z 6. III 1928 r. Celem rozpoznania wniosku wyznacza się termin na dzień 13 grudnia 1930 r. który odbędzie się w Sądzie Powiatowym w Kościerzynie pokój nr. 11.

Wierzyciele mogą przybyć na rozprawę, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Kościerzyna, dnia 27. listopada

Sąd Powiatowy.

Licytacja przymusowa.

Dnia 4 grudnia br. o godz. 2-giej po poł. sprzedawać będę na majątku Zielenin najwięcej dającemu za gotówkę:

6 kopcy kartofli (około 100 - 120 ctr.)

(—) Grochocki
komornik sądowy.

Licytacja przymusowa

Dnia 2 grudnia rb. o godz. 4-tej po poł. sprzedawać będę przy ul. Dworcowej nr. 2 najwięcej dającemu za gotówkę:

1 szafę żelazną.

(—) Grochocki
komornik sądowy.